

Barbara Antonowicz-Wlazińska

TAROT INTUICYJNY

Małe Arkana



TAROT INTUICYJNY

Barbara Antonowicz-Wlazińska

TAROT INTUICYJNY

MAŁE ARKANA
MAŁE TAJEMNICE ŻYCIA

Przedmowa: Jerzy Prokopiuk



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA TECHNICZNA: Urszula Kowalewska-Pasek
PROJEKT OKŁADKI: Andrzej Burak
KOREKTA: Alla Chrzanowska

Wydanie III – dodruk
Białystok 2020
ISBN 978-83-7377-683-8

Copyright © Barbara Antonowicz-Włazińska 2014

© Copyright for this edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2014
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez uprzedniej pisemnej zgody wydawcy żadna część tej książki nie może być powielana w jakimkolwiek procesie mechanicznym, fotograficznym lub elektronicznym ani w formie nagrania fonograficznego. Nie może też być przechowywana w systemie wyszukiwania, przesyłana lub w inny sposób kopiowana do użytku publicznego lub prywatnego – w inny sposób niż „dozwolony użytek” obejmujący krótkie cytaty zawarte w artykułach i recenzjach.

Poczyniono wszystkie starania, aby upewnić się, że informacje zawarte w tej książce są pełne i dokładne. Niemniej jednak, ani wydawca, ani autor nie zajmują się udzielaniem profesjonalnych porad poszczególnym czytelnikom. Pomysły, procedury i sugestie zawarte w tej książce nie mają na celu zastąpienia konsultacji z lekarzem. Wszystkie sprawy dotyczące zdrowia wymagają nadzoru medycznego. Ani autor, ani wydawca nie ponoszą odpowiedzialności za jakiegokolwiek szkody, rzekomo wynikające z korzystania z informacji i sugestii zawartych w tej książce.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok

ul. Antoniuk Fabr. 55/24

85 662 92 67 – redakcja

85 654 78 06 – sekretariat

85 653 13 03 – dział handlowy – hurt

85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal

strona wydawnictwa: www.studioastro.pl

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

SPIS TREŚCI

Przedmowa	9
Dedykacja	15
Podziękowania	17
Wstęp	19
Może masz pytanie?	19
Dlaczego napisałaś książkę, jeśli na naszym rynku jest już tyle książek o Tarocie?	19
Dlaczego zatytułowałaś swoją książkę „Tarot intuicyjny”?	20
W jakiej formie prowadzisz warsztaty?	21
Czy nie obawiałaś się krytyki i tego, że komuś książka może się nie podobać?	21
Czy przepowiadasz ludziom przyszłość?	22
Czy można nauczyć się Tarota w 1 tydzień na jakimś przyspieszonym kursie? ..	24
Przeczytałam już wiele książek o Tarocie, ale nie jestem w stanie zapamiętać wszystkich znaczeń i to mnie zniechęca. Co mam zrobić?	25
Od pół roku czuję niechęć do kart i nie wiem, co to znaczy, co mam z tym zrobić?	25
Kto należy do najlepszych tarocistów w Polsce?	26
Czy mogę odmówić rozłożenia kart?	26
Od czasu, kiedy zajmuję się Tarotem, nie mogę się spotykać z ludźmi, którzy nie znają Tarota. Co to znaczy?	27
Jakich argumentów używać, aby przekonać ludzi do Tarota?	27
Jak Tarot może zaszkodzić ludziom?	27
Kto przychodzi na kursy Tarota?	28
Słyszałem, że Tarot jest zazdrosny?	28
Medytacja	31
Tarot jest wspaniałym narzędziem do pracy nad sobą	32
Medytacja ognia	39
Ogień to buławy	39
Medytacja wody	44
Woda to kielichy	44
Medytacja powietrza	48
Powietrze to miecze	49
Medytacja ziemi	52
Ziemia to denary	53
Żywioty	59
Buławy	68
Kielichy	86
Miecze	105
Denary	119
Znaczenie kart liczbowych Arkanów Małych	137

Karty bramy	141
Cechy żeńskie.....	142
Cechy męskie	143
Karty dworskie.....	145
Królowie.....	148
Królowe.....	155
Rycerze	158
Paziowie	160
Czas w kartach	165
Żywioty w moim życiu	175
Czym dla mnie jest ogień?	176
Jak mogę wzmocnić ogień w moim życiu?	176
Czym dla mnie jest woda?	176
Jak mogę wzmocnić wodę w moim życiu?	177
Czym dla mnie jest powietrze?	178
Jak mogę wzmocnić powietrze w moim życiu?	178
Czym dla mnie jest ziemia?	178
Jak mogę wzmocnić ziemię w moim życiu?	178
Karta na dzień	179
Karta na miesiąc.....	180
Karta na rok.....	181
Karta karmiczna	185
Symbolika ciała.....	193
Choroba jako drogowskaz.....	195
Medytacja ciała.....	196
Zaproszenie do rozkładów	213
Moja twarz.....	213
Problem	215
Potrzeba.....	216
Relacja.....	216
Analiza związku	219
Moje miejsce w rodzinie	221
Ja rodzic.....	224
Marzenie.....	225
Marzenia są po to, by je realizować	226
Wewnętrzny marzyciel, krytyk, działacz	228
Analiza transakcyjna	230
Dwie kieszenie	231
Choroba	232
Moja droga	234
Praca.....	235
Świat.....	235
Cud	238
Pochodzenie	239
Kompleksy	241
Siła.....	242

Mój wewnętrzny bohater.....	243
Dawanie i branie.....	244
Emocje.....	244
Most do	244
Błąd	244
Interpretacja karty	245
Blaski i cienie osobowości	245
Matka / ojciec	245
Matka / ojciec we mnie	245
Etapy mojego życia	245
Worek Głupca.....	246
Struktura psychiki kobiety	246
Moje imię	247
Czego się nauczyłeś?	250
Ty.....	263
Ciało	264
Relacje.....	264
Biznes	265
Duch	265
Co mówią ludzie?	267
Co słyszałaś o Tarocie?	267
Skąd Tarot w twoim życiu?	269
Co cię pociągnęło w Tarocie?	270
Po co się go uczysz?.....	270
Co sprawia ci największą trudność w nauce Tarota?	271
Jaki masz najlepszy sposób na poznawanie kart Tarota?	271
Co ci najbardziej podobało się na warsztacie?	272
Z czym kończysz warsztat?.....	273
Czym Tarot jest dla ciebie dzisiaj?.....	275
Jak zamierzasz go wykorzystać w życiu?	275
Jak czujesz się po warsztacie?.....	276
Zakończenie	279
List do ciebie	282
Słownik terminów	284

WSTĘP

Ciekawa jestem, kim jesteś?

Co Cię skłoniło do sięgnięcia po tę właśnie książkę? Jej tematyka jest bowiem dość specyficzna.

Czego szukasz w... książkach, w ludziach, w życiu?

Co robisz obecnie w życiu?

Czego potrzebujesz?

Czy znalazłeś już swoje miejsce w życiu?

A może nie umiesz odpowiedzieć na te pytania i na nie właśnie szukasz odpowiedzi?

Jeśli tak jest w Twoim przypadku, książka ta pomoże Ci znaleźć drogę do nich i może znajdziesz je już niedługo. Być może będą aktualne na resztę życia, a być może będziesz zmuszony szukać dalej?

Jeśli znasz moją pierwszą książkę „Tarot intuicyjny – Wielkie Arkana – Wielkie Tajemnice Życia”, wiesz, że moją pasją jest zarówno psychologia i psychoterapia, jak i Tarot. Połączyłam w swojej praktyce te dziedziny w jedną i niepowtarzalną, dla której Jerzy Prokopiuk ukuł pojęcie: „taroterapii”. Jest to bardzo trafne określenie dla tego, co znajdziesz także w tej książce. Dzięki symbolom kart Tarota można prowadzić psychoterapię, pracując z nimi, jak z rysunkiem w tradycyjnej psychoterapii. Jedynym warunkiem jest bycie uczciwym i szczerym wobec siebie, bycie autentycznym i otwartym.

A czym dla Ciebie jest bycie szczerym i autentycznym?

MOŻE MASZ PYTANIE?

Zapewne masz wiele pytań, które narodziły się po poznaniu symboliki i znaczenia kart Arkanów Wielkich. Być może w poniższych odpowiedziach znajdziesz wyjaśnienia.

DLACZEGO NAPISAŁAŚ KSIĄŻKĘ, JEŚLI NA NASZYM RYNKU JEST JUŻ TYLE KSIĄŻEK O TAROCIE?

Sama zadałam sobie to pytanie... Każdy z nas jednak – nie dotyczy to tylko autorów różnych książek – patrzy na świat zupełnie inaczej, ma za sobą inne doświadczenia, inną przeszłość, inaczej odbiera świat, ludzi, inaczej interpretuje wydarzenia, w których uczestniczy. Poznawanie poglądów, przeżyć innych ludzi wzbogaca nas, gdyż otwieramy się na możliwość patrzenia na siebie i innych tak, jak czynią to inni.

Ja nie napiszę książki jak inni autorzy, a oni nie napiszą takiej jak ja. Każdy z nas jest inny i pisze inaczej...

Po ukazaniu się mojej poprzedniej książki dzwonią do mnie różni ludzie, by podzielić się tym, jak bardzo poruszył ich ten czy inny rozkład. Poruszały ich różne słowa, stwierdzenia czy moje doświadczenia. Znaleźli bowiem w nich część siebie i one otworzyły im drzwi do jakiejś ważnej części siebie, zrozumienia, nadziei, wybaczenia... Każdego do czegoś innego. **To był dla nich klucz do ich wnętrza.**

Inni ludzie takie klucze mogą znaleźć w innych książkach. To dobrze więc, że na rynku jest dużo książek. Powiększa to szansę, że każdy znajdzie książkę, która go najbardziej otworzy na siebie.

Moja książka jest więc inna niż wszystkie inne i to było dla mnie argumentem, aby jednak zdecydować się na jej wydanie.

DLACZEGO ZATYTUŁOWAŁAŚ SWOJĄ KSIĄŻKĘ „TAROT INTUICYJNY”?

Jestem typem bardzo intuicyjnym. Intuicja towarzyszy mi w życiu od dawna. Już w szkole podstawowej „czułam” różne rzeczy. Jestem Rybą z ascendentem w Strzelcu i Księżycem w 12. domu. Tajemnice nieświadomości, snów i symboli fascynują mnie od szkoły średniej, gdy zainteresowałam się psychologią i swoimi snami. **Wiedza i intuicja to dwa filary naszego poznania, to kompetencje naszych dwóch półkul: lewej – tej logicznej od liczb, nazwisk, procentów, dat; i tej prawej – od uczuć, odczuć, intuicji.** Jestem przekonana, że dopiero poczucie znaczenia symboli, m.in. kart Tarota daje wewnętrzne poczucie, że się otwiera na jego głębię i tajemnicę. Warsztaty dla uczących się ich opracowałam tak, aby otwierali się na możliwości swojej prawej półkuli, a więc na intuicję... Są sami zaskoczeni, jak inaczej patrzą na karty... tak od środka, jak zaczynają odczuwać różnicę pomiędzy poszczególnymi kartami, ich powiązania ze sobą. Samo uczenie się znaczenia kart na pamięć jest bardzo męczące, mało motywujące i w rezultacie zniechęcające... **Takie prawopółkulowe patrzenie na karty bardzo wciąga, bo uczy wewnętrznego podążania za tajemnicą TAROTA, za tajemnicą swojego życia, swoich doświadczeń, za rozumieniem przyczyn i skutków różnych wydarzeń...** Wtedy dopiero staje się on pasją... a nie samą suchą wiedzą. Do Tarota zniechęcają się ludzie, którzy czytają tylko książki i pozostają w lewej półkuli... nie umieją dojrzeć różnicy w znaczeniu, nie umieją znaleźć się w dziesiątkach znaczeń kart, gubią się w nich... i w rezultacie rezygnują. **Tarot intuicyjny jest niepowtarzalną przygodą najpierw ze sobą...** Warto pozwolić mu, by poprowadził nas w zakamarki symboli naszego świata wewnętrznego... prawej półkuli, świata Głupca, **warto zadawać sobie setki pytań do każdej karty i szukać w sobie, a nie w książkach odpowiedzi na nie... bo tylko tak możemy znaleźć prawdziwe odpowiedzi dla siebie...** Na początku swojej „przygody” z symbolami Tarota miałam sen: śnił mi się mój pokój z dzieciństwa, do którego z prawej ściany... z przyszłości... przyszedł do mnie Głupiec, ubrany jak pajac. Wychylił się ze ściany wziął mnie za rękę i wiedziałam, że chce mnie wziąć na „spacer”. Porozumiewaliśmy się bez słów. „Powiedziałam” mu, że ja przecież nie mogę ot tak sobie wejść w ścianę, chociaż wiedziałam, że to tylko sen. On się tylko uśmiechnął i delikatnie pociągnął mnie. Przeszłam przez ścianę. Byłam zaskoczona, bo wewnątrz ściany wydawało się być tak duże jak następny pokój. W tej ścianie były schody do góry, po których szłam uradowana niesamowitym doświadczeniem... Jest to piękny sen, który ma dla mnie oczywiście wiele płaszczyzn interpretacji psychologicznych. Pasuje jednak do tego pytania. **Intuicja prowadzi każdego przez taką jego „wewnętrzną” ścianę. Jestem przekonana, że „każda ściana” u każdego z nas ma swoje wejście na schody. Trzeba tylko poznawać jej powierzchnię, czuć ją i wejście znajdzie się „samo”. To wejście nie jest wejściem tylko do symboli Tarota. Tarot staje się tylko jednym z kluczy.** Czasami ludzie przychodzą na kurs Tarota, by znaleźć do niego „klucz”... a znajdują inne ciekawe klucze do astrologii, numerologii, feng shui, mandal, medytacji... **klucz dla siebie.** Który z nich jest najlepszy? Każdy jest inny... Każdy z nas wybiera właściwe dla siebie klucze... właściwe na tę chwilę, na ten etap w życiu... **Każdy człowiek jest zbieraczem rzeczy...**

nic dziwnego, że jeśli ma jeden klucz, chce na swoim kółku mieć jeszcze kilka... poznaje więc inne dziedziny i stwierdza zaskoczony, że **zamek do wejścia do „swojej ściany” jest ciągle ten sam i można go otworzyć tyloma kluczami**. Jeśli się ma natomiast kilka kluczy, można nimi tylko potwierdzać trafność swoich wniosków o sobie i życiu. Takie umiejętności daje właśnie Tarot intuicyjny.

Uczestnicy moich warsztatów doświadczają także, że **nie wszystko daje się włożyć w słowa, a więc wlewają półkulę**. Uczą się słuchać siebie, czuć siebie, poznawać język swojego ciała, swojej nieświadomości. Robimy różne ćwiczenia, medytacje, dzielimy się doświadczeniami, które są najcenniejszą wartością całego warsztatu. **Z tych doświadczeń nie da się napisać książki, ani opisać... tego trzeba doświadczyć samemu**.

To właśnie jest dla mnie fascynujące. Dopiero wówczas, gdy czujemy każdą kartę, wiemy, co dany archetyp oznacza dla nas, jakie ma dla nas znaczenie, jakie mamy z nim doświadczenia, w którym miejscu swojej drogi 22 stacji życiowych jesteśmy, jakie Wielkie Tajemnice Życia już znamy... mamy podstawę, by umieć przyjrzeć się stacjom życiowym naszych przyjaciół i **umieć im zadawać właściwe pytania**. Dzięki Tarotowi każdy może nauczyć się widzieć więcej w swoim życiu, słyszeć i czuć. Oczywiście to jest tylko symbol... **Każdy szuka swoich własnych symboli...** Rozmyślania na temat różnych symboli obecnych w naszym życiu są wspaniałą drogą rozwoju duchowego.

W JAKIEJ FORMIE PROWADZISZ WARSZTATY?

Zajęcia prowadzę w małych grupach od 5 do 15 osób. Jest to najlepsza ilość uczestników do tego rodzaju pracy. Tworzy się bowiem grupa, która pozwala otworzyć się na bardzo trudne doświadczenia i zaufać ludziom, powierzając je im. Ważne jest więc na początku stworzenie atmosfery zaufania i bliskości. Mimo, że warsztat obejmuje 3 weekendy, ludzie nawiązują bardzo głębokie relacje ze sobą. Panuje dość specyficzna atmosfera, charakterystyczna dla grup terapeutycznych. W związku z tym, że jest dużo informacji z zakresu psychologii, **warsztaty mają charakter poznawczy swoich własnych relacji z dzieciństwa, jego wpływu na życie dorosłe, przekonania, bariery itd.** Każdy, kto złapie bakcyła do poznawania psychologii, otrzymuje bogatą listę literatury, jaką warto poznać.

Zdarza mi się, że przychodzą ludzie na indywidualne spotkania.

Każdy rodzaj pracy ma swoje zalety. Myślę, że o wiele więcej daje nauka w grupie, więcej informacji, poznawanie doświadczeń innych ludzi, kobiet, mężczyzn. Często wywiązują się zagorzałe dyskusje, dzięki którym można doznać głębokiego oświecenia, **słyszysz się tak oczywiste prawdy, że ludzie są zaskoczeni, że wcześniej sami ich nie odkryli**. Tak samo, jak w terapii indywidualnej i grupowej. Jeśli uczestniczyłeś w jednej i w drugiej, to wiesz, o czym mówię. Wybór zależy zawsze od poszukującego.

CZY NIE OBAWIAŁAŚ SIĘ KRYTYKI I TEGO, ŻE KOMUŚ KSIĄŻKA MOŻE SIĘ NIE PODOBAĆ?

Myślę, że każdy autor pragnie napisać jak najlepszą książkę, bez względu na to, o czym pisze, by książka trafiła do jak największej liczby ludzi, by ich poruszyła do głębszych rozważań, zastanowień, by pogłębiła ich wiedzę na dany temat, zachęciła do dalszych poszukiwań. Nie każdy z nas interesuje się np. matematyką, fizyką czy psychologią. Każdy ma prawo wybierać te książki, które pogłębiają jego zainteresowania. Z tego chociażby

powodu, nie wszyscy są zainteresowani książkami o Tarocie, bo **jest to dość specyficzne hobby**. Pisałam więc dla określonego środowiska, w którym są także różni ludzie, którzy różnych rzeczy i różnych informacji poszukują. Mogą znaleźć je w mojej książce, może w innej, a może na zupełnie innej płaszczyźnie i w innych okolicznościach. **Nie zależy to ode mnie i takiego celu sobie nie stawiałam i nie stawiam.**

Także mnie, jak i wielu innym autorom, którzy wydają swoje pierwsze książki, towarzyszyła obawa czy będzie to udana książka, czy nie. Kiedyś będąc w księgarni myślałam właśnie o tym... setki książek, setki ludzi, autorów, którzy dzielą się z czytelnikami swoimi poglądami, odkryciami, pomysłami... **Ciekawe, jak będzie z moją książką, czy nie utonie w tym morzu kartek, liter, słów...** Wzięłam wtedy do ręki tom wierszy księdza Jana Twardowskiego i otworzyłam... otrzymując od razu odpowiedź na moje pytanie z kanału świata.

Wiersz ma tytuł

JEŚLI...

*Jeśli mnie zaczną wypominać
że jestem do niczego
że piszę trzy po trzy
ograniczona jak ryba
co daje się oglądać tylko z profilu
że to co wymyśliłam jest dobre – ale pięćdziesiąt lat temu
uśmiecham się – mój Boże
tylko tyle?
ile można o mnie gorszego powiedzieć.*

Była to wspiana odpowiedź w tym momencie właśnie dla mnie, gdyż... jestem dodatkowo Rybą. Poczułam, jakby wiersz został napisany właśnie dla mnie. Jest to idealna odpowiedź na Twoje pytanie.

Na marginesie, tak właśnie działa synchroniczność. Jeśli masz pytania, na które szukasz odpowiedzi, **wystarczy patrzeć, słuchać i czuć, by została przez Ciebie odebrana. Te odpowiedzi zawsze do nas przychodziły i przychodzą, tylko my nie jesteśmy zawsze na tyle uważni, by je odczytać.**

CZY PRZEPOWIADASZ LUDZIOM PRZYSZŁOŚĆ?

To robią... wróżki, **a ja wróżką nie jestem**. Tarota używam przede wszystkim do pracy nad sobą, a także jako narzędzia do szukania kontaktu z nieświadomością innych ludzi, zadawania im ważnych pytań... takich w odpowiednim czasie, w odpowiednim miejscu... **Przyszłość kształtujemy w terażniejszości**, tym co myślimy, co robimy, jakie decyzje podejmujemy, jakie mamy przekonania, wartości. To ona pokazuje naszą drogę od dzisiaj do jutra. **Nasza terażniejszość** kształtowana jest natomiast przez naszą przeszłość: to czyim dzieckiem jesteśmy, jakie cechy genetyczne dziedziczymy po nich, po przodkach, w jakiej rodzinie urodziliśmy się, jakie stosunki w niej panowały, jak rodzice pokazywali nam świat, to co jest ważne dla nich. To odbija się w psychice każdego dziecka. **Dla mnie rola Tarota, astrologii, numerologii nie polega na jej wróżebnym znaczeniu, ile na zrozumieniu przyczyn takiego, a nie innego zachowania, takich, a nie innych doświadczeń, które stały się naszym udziałem, takich, a nie innych mechanizmów,**

które nieprzerwanie wymuszają poszukiwanie takich, a nie innych wydarzeń w życiu, poznania swoich mocnych i słabych stron, w jakie wyposażył nas los, nauczenie się zaakceptowania tego, czego zmienić nie możemy i nauczenia się wykorzystywania tego, co jest naszym skarbem. Wtedy dopiero możemy wziąć świadomą odpowiedzialność za swoje życie i zadecydować, co chcemy z nim zrobić w przyszłości. Tarot pomaga dotrzeć do naszej nieświadomości i znajdować odpowiedzi na pytania. Co można zrobić, co jest moim atutem, jak może potoczyć się moje życie, jeśli tego nie zrobię... **To człowiek ma podejmować decyzje, a nie wróżka, tarocista czy astrolog.** To jest jego życie, a nie wróżki. Jeśli ktoś słyszy przepowiednie... czuje, że nic nie może zrobić. Po co sobie będzie głowę zwracał robieniem czegośkolwiek, kiedy i tak się nic nie da zmienić? „Przepowiadacze”, którzy tak jednoznacznie wygłaszają swoje wyroki na przyszłość odbierają takim ludziom wiarę, że to od nich zależy, jak będą żyli, co zrobią. Wielu ludzi zresztą chodzi specjalnie do takich ludzi, by wydusić z nich, co mają zrobić, by później nie ponosić za to odpowiedzialności: to nie ja... to astrolog mi powiedział, że mam się rozwieść. To bardzo wygodne, prawda?

Ja symbole kart wykorzystuję jak... lekarz wyniki badań swojego pacjenta, jak psycholog historię doświadczeń życiowych swojego klienta. O lekarzu nie mówi się, że przepowiada... **ale prognozuje.** Ma do tego wyniki badań i z racji swojego wykształcenia, doświadczenia mówi pacjentowi: powinien Pan zmienić tryb życia, więcej spać, odpoczywać, zmienić dietę, trenować sport... Jeśli natomiast nie uczyni Pan tego, narazi się Pan na rozwój takiej to a takiej choroby. Lekarz nie jest w stanie wpłynąć, jaką decyzję podejmie pacjent. Większość pacjentów w tym miejscu wołałaby dostać cudowną tabletkę, która zastąpiłaby jego starania o zdrowie i dietę, sen, sport, spacer... bo przy tym trzeba się „narobić”. Do psychoterapeutów przychodzą także klienci z przekonaniem, że **to terapeuta robi im „coś” i wszystko się zmieni.** Bardzo trudno przyjąć im do wiadomości, że **to oni mają to „coś” zrobić, a nie terapeuta.** Nie trzeba być jasnowidzem, tarocistą ani astrologiem, aby przypuszczać, że człowiek z domu alkoholowego będzie miał takie, a nie inne problemy i doświadczenia w życiu, że jego życie wygląda tak i tak i że jeśli się nie ocknie, to przyszłość będzie wyglądała mniej więcej, jak w scenariuszu życia innych ludzi pochodzących z domów dysfunkcyjnych. Jego scenariusz uwarunkowany jest jego przeszłością.

Są też tacy, którzy myślą, że jak pójdą do specjalisty profesora, u którego wizyta jest najdroższa... to ten im na pewno pomoże. **Im więcej zapłacą, tym bardziej im pomoże.** Dlatego ludzie, którzy reklamują się: zmienię Twoje życie, uzdrowię Cię podczas jednego seansu, dostaniesz kamień szczęścia, zakłęcie, tajemny znak... cieszą się taką popularnością. **Ludzie robią naprawdę wszystko, by utrzymać się w swojej uludzie, że to inni powinni zrobić za nich różne rzeczy, by czuli się szczęśliwi.**

Moim zdaniem współczesny człowiek potrzebuje miejsca, gdzie może się otworzyć, być sobą, gdzie nie będzie oceniany, gdzie wypowie nurtujące go pytania, gdzie znajdzie zrozumienie, wsparcie... usłyszy ważne pytania, które pomogą mu znaleźć swoją drogę. To są najważniejsze doświadczenia życiowe, gdy sam je odkryje, znajdzie w sobie źródło niesamowitej siły i wiary w to, że wszystko, co go spotyka, ma głęboki sens. Wówczas zaczyna podejmować odpowiednie decyzje... staje się sobą.

Karty, symbole, liczby mówią o tendencjach w życiu... tak jak tendencje w rozwoju choroby.

W zależności od tego, czego człowiek na dany moment potrzebuje, może zastanowić się, co chce wykorzystać, a czego nie. Jeśli wie, że wystąpią pewne ograniczenia, może się do nich przygotować.

Myślę, że to chyba dobrze, że ludzie nie wiedzą tak naprawdę, co ich czeka w przyszłości. Czy jesteś w stanie wyobrazić sobie świat, w którym wiadomo zawsze, co i kiedy się stanie? Życie straciłoby tę ekscytację niewiadomym, ryzykiem, przygodą, radość, ciekawość, tajemnicę... odebrano by nam chęć poszukiwania, rozwoju, poznawania... Jeśli czytałeś pierwszą część tej książki „Tarot intuicyjny – Wielkie Arkana – Wielkie Tajemnie Życia” może pamiętasz przypowieść o tajemnicy życia, którą bogowie ukryli w człowieku? **Każdy ma ją zawsze w sobie i tak naprawdę każdy z nas wie, co go czeka, jakie będą efekty naszych decyzji, tylko często uciekamy od tych przeczuć, przebłysków intuicji...**

Jesteś dla siebie najlepszym i największym „przepowiadaczem”, jeśli go potrzebujesz i naprawdę chcesz się z nim spotkać i go posłuchać, on tylko czeka na danie mu szansy. Ty wybierasz formę rozmowy z nim: film, muzyka, obserwowanie zwierząt, przyrody, rozmowa z przyjacielem, kapłanem, żebrakiem, bezdomnym, choroba, która „wsadza” Cię do szpitala, abyś zobaczył, poczuł, usłyszał, byś był do bólu sam... może planety, liczby, archetypy Tarota, historia, psychologia, udział w psychoterapii indywidualnej, grupowej, rysowanie mandal, medytacje, malowanie, taniec, modlitwa... Drog jest wiele. Potrzebne są tylko chęci i motywacja.

Nie daję żadnych „gotowych recept” na życie, gdyż każdy z nas „pracuje” nad swoją własną receptą. Nie podejmuję także za nikogo żadnych decyzji, bo niby jakim prawem mogę komuś powiedzieć, aby się ożenił, rozwiódł czy urodził dziecko jako lekarstwo „na problemy małżeńskie”? Zadaję natomiast dużo pytań, zwracam uwagę na zachowanie, sposób komunikowania się, analogię doświadczeń w kolejnych związkach, pytam o sny, doświadczenia z dzieciństwa, uważnie patrzę, słucham. **Jestem terapeutą i swoje umiejętności w spotkaniu z człowiekiem wykorzystuję starając się widzieć i słyszeć więcej, niż jest to w stanie zrobić w stosunku do siebie drugi człowiek.** Cały czas kształcę się, pogłębiam swoją wiedzę z zakresu psychologii i psychoterapii, wiedzę o sobie, o człowieku, rozwijam umiejętności i zdobywam nowe doświadczenia prowadząc szkolenia, spotykając setki niepowtarzalnych ludzi i poznając ich osobiste doświadczenia życiowe...

Nie rozmawiam także na tak ważne tematy przez telefon ani Internet.

Wychodzę z założenia, że **budować zdrowe relacje między ludźmi można tylko kontaktując się z żywym człowiekiem.** Nie rozumiem, że jasnym jest fakt dla wszystkich, iż nie można nauczyć się jeździć samochodem stosując grę komputerową tylko w „żywym” samochodzie. Skąd więc pomysł u niektórych ludzi, że związki, przyjaźnie może załatwić Internet, choć nie umniejszam zupełnie jego wartości jako środka przekazu informacji?

CZY MOŻNA NAUCZYĆ SIĘ TAROTA W 1 TYDZIEŃ NA JAKIMŚ PRZYŚPIESZONYM KURSIE?

To zależy, co rozumiesz pod słowem „nauczyć się”. Jeśli masz na myśli odróżnianie kart Arkanów Wielkich od Małych, ich nazwy i liczby... to zapewne tak. Jeśli chodzi o głębsze znaczenie, rozkłady, praktykę, spotkania z ludźmi... to zapewne jest to zbyt krótki okres czasu. Słowo „nauczenie” implikuje zakończony proces nauki czegoś. Dla mnie kontakt z Tarotem, poznawanie jego tajemnicy nie ma końca. Myślę, że nie do-

świadczę takiego dnia, kiedy stanę i powiem: „oto dzisiaj nauczyłam się nareszcie Tarota i wiem wszystko”. Tarot jest zbyt głęboki, zbyt rozległy, by można było go zgłębić przez jedno całe życie, a co dopiero przez 1 tydzień. Myślę, że pytanie to powstało na potrzeby współczesnej cywilizacji, która w pędzie do bycia pierwszym, szybszym... zabiera się za procesy, których nie można przyspieszyć, gdyż one są głębokimi transformacjami, związanymi z rozwojem osobistym człowieka. **Tarot jest taką właśnie sztuką, która nierozzerwalnie związana jest z rozwojem osobistym człowieka, a tego rozwoju nie da się przyspieszyć, bo on nie dokonuje się w mgnieniu oka. To życie każdego z nas, którego też nie da się przyspieszyć. Każdy rozwija się we właściwy i najlepszy sobie sposób i potrzebuje na to czasu...** Dla mnie najpiękniejsze jest właśnie samo uczenie się, poznawanie, rozważanie, odkrywanie, zaskakiwanie się... **Po co to przyspieszać?** Podobnie mógłbyś zapytać, czy mogę w tydzień nauczyć się robić szpagat? Od razu ciśnie mi się pytanie: po co? Szpagat związany jest z ćwiczeniami, które rozciągają mięśnie, nadają im elastyczność i gibkość. Ludzie, którzy trenują, robią to dla samego faktu odczuwania radości, że ćwiczą, obserwowania postępów, które zadowolają swojej pracy, wytrwałości, cierpliwości i systematyczności. To ćwiczy charakter... Byli już tacy, którzy nie mieli tyle cierpliwości i wytrwałości. Dla nich trwało to wszystko za długo, wymagało zbyt wiele wysiłku i postanowili zrobić go szybciej... i pozrywali sobie ścięgna...

W nauce Tarota jest podobnie. **Po co przyspieszać proces uczenia się, pozbawiać się tylu fantastycznych doświadczeń i samodzielnych odkryć.** Jeśli pragniesz jednak zrobić to w tydzień... rób to. Sam sprawdź, co osiągniesz po tygodniu, jakie będziesz miał efekty, czy będą Cię satysfakcjonowały. **Sprawdź i doświadcź, tylko dzięki temu będziesz odkrywał ważne odpowiedzi dla siebie.**

PRZECZYTAŁAM JUŻ WIELE KSIĄŻEK O TAROCIE, ALE NIE JESTEM W STANIE ZAPAMIĘTAĆ WSZYSTKICH ZNACZEŃ I TO MNIE ZNIECHĘCA. CO MAM ZROBIĆ?

Na tego rodzaju problem napotyka wielu na początku swojej „kariery tarocisty”. Zachęcam Cię, abyś na jakiś czas odłożyła książki i pamiętanie ich znaczeń. **Zaufaj sobie i wiedzy,** którą już na pewno zdobyłaś. Postaraj się teraz otworzyć na intuicję, na umiejętności Twojej prawej półkuli. Możesz robić sobie ćwiczenia z kartami i szukać w nich swoich znaczeń, swoich skojarzeń. Myślę, że wiesz, że masz skojarzenia z każdą kartą. W nich jest znaczenie karty. Skojarzeń możesz być pewna... więc i znaczeń kart niedługo będziesz pewna. W taki sposób nauczysz się ufać sobie i nie wiem, ile czasu będziesz potrzebowała, aby w momencie, kiedy patrzysz na karty, nie przypominać sobie znaczeń kart z tej czy z tamtej książki. W ten sposób **wielu ludzi nauczyło się Tarota intuicyjnego, dlaczego więc miałyby nie udać się Tobie?** Sprawdź to sama i zobaczysz, jak bardzo będziesz zaskoczona swoimi umiejętnościami.

OD PÓŁ ROKU CZUJĘ NIECHĘĆ DO KART I NIE WIEM, CO TO ZNACZY, CO MAM Z TYM ZROBIĆ?

To zależy, co stało się w Twoim życiu pół roku temu. Przypomnij sobie wydarzenia ze swojego życia, tam znajdziesz odpowiedź. Zazwyczaj nic z tym robić nie trzeba. Wielu ludzi ma takie doświadczenie za sobą. Zdarza się tak, gdy ludzie za szybko chcą poznać tajemnice Tarota. Dniami i nocami czytają różne książki, uczą się nowych rozkładów i nie dają sobie czasu na zintegrowanie tej wiedzy w sobie, sprawdzenie, jak się zdobywana

wiedza ma do ich życia, jak wpływa na ich rozwój osobisty, jak zmienia ich mechanizmy postępowania... **Są po prostu przemęczeni tak intensywną nauką.** Potrzebują odpoczynku. Daj więc sobie spokój na jakiś czas z kartami. Chodź na spacer, do kina, posprzątaj mieszkanie, odwiedź dawnych znajomych, którzy nie mają nic wspólnego z Twoim zainteresowaniem, pobaw się z dziećmi. Kiedy ten etap będzie za Tobą, sam to poczujesz. U każdego trwa to odpowiednio krótko lub odpowiednio długo, tak jak wymaga tego indywidualny proces danej osoby. **Procesowi temu można zaufać, bo on kieruje się swoimi zasadami.**

Czasami ludzie spotykają się z Tarotem na krótko, by pożegnać się z nim na stałe. Miał być tylko po to, by kogoś obudzić, zaprowadzić w miejsca, do których by inaczej nie trafił, rozbudzić zainteresowanie czymś innym: symboliką, obrazami, snami, astrologią, numerologią, czy I-Cing... a może klasyczną psychologią. Jego zadania są różne. **Nie wiem, jakie zadanie Tarot ma spełnić w Twoim życiu. Daj więc sobie czas, a niedługo sama to odkryjesz.**

KTO NALEŻY DO NAJLEPSZYCH TAROCISTÓW W POLSCE?

Mogę Ci odpowiedzieć pytaniem: to zależy od tego, co to znaczy dla Ciebie „najlepszy tarocista” i „najlepszy” dla kogo? Każdy odpowie na to pytanie inaczej. Ten tarocista jest najlepszy dla danego człowieka, który powie mu choć jedno słowo czy zdanie, które go otworzy na coś ważnego w sobie... Jeden może być najlepszy dla jednego człowieka, a jakiś inny dla drugiego. Każdy z nas jest inny i poszukuje innych relacji, innych doświadczeń, czego innego potrzebuje. Tak samo jak z psychoterapią: który kierunek jest najlepszy? **Ten, który pomaga danej osobie.** Szukając kontaktu z innymi ludźmi... tarocistami, astrologami, psychoterapeutami... **tak naprawdę poszukujemy siebie, prawdy o tym, kim jesteśmy i jacy jesteśmy.** Ci ludzie są naszym lustrem, którzy pokazują nam, jacy jesteśmy. Możesz sobie zrobić ciekawe ćwiczenie: wypisz na jednej kartce ludzi, których lubisz, których podziwiasz, którzy dla Ciebie są autorytetami. Z boku wypisz to, co Ci się w nich podoba: cechy charakteru, zachowanie, działanie... **To wszystko jest także w Tobie, tylko nie miałeś jeszcze możliwości, albo nie dałeś sobie prawa do tego, by dotrzeć do tych umiejętności w sobie... Wszystko więc przed Tobą!**

Na drugiej kartce wypisz ludzi, których nie lubisz. Obok tak samo cechy, które Cię w nich drażnią. Tak samo jest Ci trudno zaakceptować te cechy w sobie.

Tak właśnie poznajemy siebie. Ćwiczenia tego rodzaju wzbudzają w ludziach zdenerwowanie, irytację, złość... **Ale nikt nie twierdzi, że praca nad sobą jest lekka i przyjemna (przynajmniej na początku).**

Kto jest więc najlepszym tarocistą dla Ciebie?

Na to pytanie możesz odpowiedzieć tylko Ty sam...

CZY MOGĘ ODMÓWIĆ ROZŁOŻENIA KART?

Nawet powinieneś, jeśli czujesz opór. Nie musisz rozumieć, skąd on w Tobie się pojawił. Ufaj sobie. To nie Ty wybierasz klientów, tylko oni Ciebie. Mogą więc przychodzić ludzie, z którymi w kontakcie odczuwasz blokadę. Będzie Ci więc trudno z nimi rozmawiać. Czasami spotyka się ludzi, którzy przychodzą na karty, by pośmiać się z Ciebie... Nie ma sensu im udawać, czym jest Tarot, czym są symbole naszej nieświadomości, jak można z nich skorzystać.

Może się także zdarzyć, że zaczną Cię zapraszać na różne imprezy znajomi, by później wmanewrować Cię w rozkładanie kart, bo... to taka rozrywka andrzejkowa.

KARTA KARMICZNA

Zapraszam Cię teraz do kolejnych niezmiernie ciekawych rozważań o sobie... Przypomnij sobie teraz swoją liczbę karmiczną. Jeśli nie pamiętasz, jest to liczba jednocyfrowa, jaką uzyskujesz z sumowania dnia + miesiąca + roku urodzenia.

Liczbą karmiczną Adama urodzonego 26.8.1942 = 2+6 = 8+8 = 16 = 7+1 = 8+9 = 17 = 8+4 = 12 = 3+2 = 5 jest liczba 5 Papież. Wyjmij z Arkanów Wielkich 3 karty: 4 Cesarza, 5 Papieża i 6 Kochanków. Ułóż je w takiej kolejności:



Przyjrzyj się spokojnie tym kartom. Drogę życiową Adama wyznacza wibracja liczby 5 i karta Papieża. Idąc tą drogą Adam musi pamiętać o kartach stojących obok, które go wspierają. Dopiero, gdy zbuduje most łączący go z tymi pobocznymi kartami, może spotkać się ze sobą, ze swoją najgłębszą wartością, poczuć swoją tożsamość i żyć pełnią życia. Wbyciu 5 Papieżem musi pamiętać o 4 Cesarzu i 6 Kochankach, gdyż inaczej będzie realizował negatyw 5 Papieża. Wbyciu nauczycielem, mistrzem, guru, księdzem, kapłanem, pielęgniarką, lekarzem... zajmując się nauczaniem duchowym, wskazując innym drogę życia, musi troszczyć się o zabezpieczenie swojego bytu, musi ucziwie pracować i być odpowiedzialnym za swoje utrzymanie. Jeśli pod płaszczem 5 Papieża jest Głupiec... da się utrzymywać swojej żonie, rodzicom, dziewczynie, uczniom, wyznawcom. Dążyć można wysoko do góry, gdy umie się stać stabilnie, pewnie na... swoich własnych nogach, a nie cudzych. W innym wypadku jest brak równowagi między tym, co na dole, a tym co na górze. Wówczas jest to ucieczka od pracy fizycznej, usprawiedliwienie swojego lenistwa, braku zainteresowania nauką, pracą, jest to zrzucenie odpowiedzialności na innych pod płaszczykiem... osoby duchowej... bez względu na to, jaką rolę będzie wypełniał w swoim życiu. 5 Papież może zachowywać się skrajnie w drugą stronę... Może stać się pracoholikiem, który boi się pójść do góry i tak trzyma się materii, zarabiania, oszczędzania, budowania, zbierania, że zapomina, że jest istotą duchową, a nie maszyną, która może pracować bez przerwy. Patrząc więc na 4 Cesarza powinien pamiętać w swoim życiu, by realizować jego wartości pozytywnie. Nie ma bowiem nic złego w zarabianiu, oszczędzaniu, pracy, gdyż ona pozwala nam czuć się potrzebnym innym, pozwala ponosić odpowiedzialność finansową za siebie i swoją rodzinę, jeśli się ją założy. Pozwala uczyć własne dzieci stawania się dorosłym i dojrzałym. Nie przesadzać ani w jedną, ani w drugą stronę, gdyż to stanowi siłę 5 Papieża.

Spójrz teraz na 6 Kochanków. To karta, która prowadzi nas na najważniejsze rozstaje dróg naszego życia. Uczy także podejmowania najważniejszych decyzji, od których zależy nasze życie. Papież musi umieć podejmować decyzje, musi być pewny siebie, zdecydowany, gdyż staje przed ludźmi i niesie im wiedzę, dzięki której wpływa na ich życie, często pomaga podejmować decyzje, przekazuje system wartości. Musi mieć także

doświadczenie, aby jego nauka nie płynęła z ksiąg, ale z serca. Nie może głosić miłości, jeśli jej nie zna. Nie może nakłaniać do miłosierdzia, jeśli sam go nie czuje. Nie może mówić o wybaczeniu, jeśli sam nikomu nie wybaczył. Ci dwaj mnisi u jego stóp są symbolem dualności. Musi o niej wiedzieć, musi ją poznać i doświadczyć, aby żyć samodzielnie, odpowiedzialnie i świadomie. Kochankowie uczą go, jak połączyć w sobie część żeńską z męską, by odczuć pełnię, gdyż tylko miłość pokonuje dualność, w której zmuszeni jesteśmy żyć od chwili narodzeń aż do śmierci. Budując most do tej karty po prawej stronie uczy się, jak z miłości seksualnej przejść do duchowej. Nie wiem czy wiesz, że podjęcie życia seksualnego dla młodego mężczyzny, czy rozkwitającej kobiety, jest pierwszym krokiem do uwolnienia się od rodziców. To proces stawania się kobietą lub mężczyzną. **Jeśli Papież nie jest dojrzały i nie ma siły, by uwolnić się od swoich rodziców duchowo, nie jest gotowy, by swoją duszą otworzyć się na miłość do Boga.**

Poza tym na ten rozkład spojrzeć możesz także inaczej. Z punktu widzenia psychologii przestrzeni: lewa karta to przeszłość, środkowa to teraźniejszość, a prawa to przyszłość.

Jeśli po lewej stronie widzisz 4 Cesarza, dzieciństwo Adama jest mocno związane z ojcem. Różnie w życiu bywa. Może bardzo pragnął zasłużyć na jego miłość, uwagę, akceptację, pochwałę? Jeśli ojciec był srogi dla niego, jego głos będzie nosił w sobie jako głos wewnętrznego rodzica, krytykujący go zawsze, umniejszający go. Walka wewnętrzna z tym głosem może spowodować, że stanie się bardzo surowy dla siebie, zmuszający do ciężkiej pracy, stawiający sobie bardzo wysokie poprzeczki. Do tego nauczy się nie mieć dla siebie szacunku, nie dawać sobie prawa do niczego. Jeśli taki się stanie, sam zacznie tak patrzeć na ludzi... jak jego ojciec na niego. Wyobraź sobie Papieża, który ma za sobą takie dzieciństwo: surowy, wymagający, zimny... Drogę do swojej tożsamości Papieża znajdzie, gdy w przyszłości podejmie decyzję Kochanków o odcięciu się emocjonalnym od ojca, zaprzestania czekania na jego pochwałę, jego miłość, gdyż dzieciństwa już nie ma. On nie jest już małym dzieckiem. Nie dostanie już od ojca tego, czego nie dostał będąc małym chłopcem, spragnionym jego miłości, serca i akceptacji. Teraz w życiu dorosłym może stać się dla siebie sam... Cesarzem i dlatego nie może zapominać o znaczeniu tej karty dla siebie. Dlatego musi zbudować ten most do tej karty, aby znaleźć swoją własną, silną i piękną tożsamość. Gdy znajdzie ten most, będzie mógł się obudzić do odczuwania miłości, gdyż nie mając wewnętrznego Cesarza, poczucia własnej wartości jako mężczyzny, będzie za wszelką cenę kupował miłość kobiet, starał się o nią, bo nie wierzy, że jest jej wart, że ma prawo być kochany. Jego dwie części osobowości z Kochanków, ta kobieca i męska, będą wrogo do siebie nastawione. Będzie trudno mu postępować z autorytetami, z partnerami, gdyż będzie zwalczał w nich z jednej strony ojca, a z drugiej wszelkimi sposobami będzie zabiegał o przypodobanie im się. Ciągła walka, wprowadzi napięcia w życiu. W związku z tym, że nie nauczył się kochać, będzie mu trudno otworzyć się na miłość fizyczną i duchową. Z jednej strony boi się opuszczenia, z drugiej zżera go zazdrość. Brak miłości do siebie może przejawiać się psychosomatycznie różnymi chorobami, którymi ciało będzie krzychało do niego. Jeśli nie obudzi się któregoś dnia, przeżyje swoje życie w ciągłym konflikcie ze sobą i światem.

Poza tym lewa karta symbolizuje wewnętrzną część kobiecą, a prawa męską.

Powinien więc wzmocnić swoją wrażliwość, uczuciowość, delikatność. Poczucie w sobie jej stabilność, bezpieczeństwo i pewność. Jeśli to robi, pokłady miłości staną się podstawą do obudzenia w sobie odpowiedzialnego, silnego, pewnego siebie mężczy-

zny, który będzie z kobietą dlatego, że ją kocha dojrzałą miłością i czuje, że jest nareszcie kochany dla siebie samego, takim, jakim jest.

Kartą ochronną 5 jest 15... Może być to dla Ciebie trudne do zrozumienia, jak karta Diabła może być kartą ochronną... Karta Papieża i Diabła są nierozdzielnie ze sobą związane. 15 jest cieniem 5. Jeśli Papież nie pozna swojej głębi, swojego cienia, trudno mu będzie być prawdziwym Papieżem. To Diabeł symbolizuje dążenia do władzy lub zatracenie się w materii i pożądaniu. **Dopiero wówczas, gdy człowiek uświadomi sobie swoje ciemne strony, może zacząć je zmieniać. Jeśli jednak tego nie robi, ciągle będzie je wypierał, by utrzymać swój kryształowy obraz na zewnątrz.** Musi wywierać ogromną kontrolę, a to ona wzmacnia niebezpieczny cień. Człowiek popełnia niektóre grzechy, aby poznać znaczenie i wartość przykazań boskich, Jego wszechogarniającą miłość i wybaczenie. Jeśli człowiek powraca na drogę wiary z własnego doświadczenia i przekonania, staje się prawdziwym Papieżem. **Jeśli idzie nią ze strachu przed karą lub z przekonania, że tak robili inni, lub z poczucia winy, jaką naukę może głosić swoim uczniom, jaką miłość i wybaczenie?**

W kolejnym kroku zadumy nad Adamem wyjmij z Arkanów Małych z każdego koloru: 4, 5 i 6 i ułóż je następująco:



Każdy z kolorów symbolizuje odnośną płaszczyznę przeżywania w życiu:

- Buławy – Ogień – energię życiową, dynamikę, aktywność,
- Kielichy – Woda – uczucia, wrażliwość, intuicję, prawą półkulę,

- Miecze – Powietrze – intelekt, lewą półkulę,
- Denary – Ziemia – ciało i materię.

Jest to świetne ćwiczenie medytacyjne, pozwalające przyglądać się zawsze tym czterem obszarom życia Adama, którego liczbą karmiczną jest 5 Papiież.

Przyjrzyj się pierwszym 3 kartom Arkanów Małych:



W tym miejscu pragnę przypomnieć Ci, abyś zwracał zawsze uwagę na etap w życiu, w którym jest dany człowiek, którego życiu się przyglądasz. Te 3 karty symbolizują od lewej dzieciństwo, dojrzałość, starość / przeszłość, terażniejszość, przyszłość.

Nasz Adam urodzony jest 26.08.1942, a więc w roku 2001 skończy 59 lat. Jego życie na obecnym etapie koncentruje się na każdej 3 karcie w każdym obszarze życia. Gdyby miał np. 10 lat, byłby obecnie w karcie po lewej stronie tj. 4 Buław, bo dojrzałość i starość dopiero przed nim. Gdyby miał 30 lat – na środkowej, bo to dojrzałość.

Za Adamem jest w sumie już karta 4 Buław i 5 Buław. Tak postępował w swoim życiu w obszarze życia symbolizowanym przez Buławy. Dużo ruchu, wyjazdów, rywalizacji, sprawdzania się. Obecnie może odnosić zwycięstwo jako efekt działań z przeszłości. Jeśli „nie deptał innych po drodze do celu”, jego sukces może przynieść mu dużo satysfakcji. Jeśli jednak zbyt mocno zależało mu na sukcesie, stanowisku, karierze, w starszym wieku może zacząć odczuwać wyrzuty sumienia, że wtedy kogoś nie zauważył, kogoś wykorzystał, sprzedał, okłamał... Jest teraz w okresie „rachunku sumienia” życiowego.



Mając prawie 60 lat to normalne, że człowiek często wspomina swoją młodość, swoje cele, które wtedy wydawały się tak łatwe, marzenia, które czekały, by je tylko zrealizować. Aby być zadowolonym ze swoich relacji uczuciowych, musi komuś wybaczyć. Nie znaczy to całkiem, że musi to być tylko jeden partner. Każdy ma swoje tajemnice... Nasz Adam także.



Obecnie Adam może nawet nie zauważać, że działa w nim mechanizm ucieczki z różnych sytuacji. Jeśli poszukuje poczucia bezpieczeństwa w życiu, odpowiedź daje mu 4 Mieczy,

jak najlepiej ją może osiągnąć. Na pewno rady innych są cenne. Dla niego ważne są jego pomysły. Dlatego powinien szukać ich w sobie. Jeśli nie może wyjechać na kilka dni, na jeden dzień, warto by chodził na długie spacery. W tym momencie samotność pobudza go do szukania rozwiązania. Jeśli był kiedyś nieuczciwy i ktoś cierpiał przez niego, warto by pomyślał o tym. Załatwienie tej sprawy pozwoli mu wzmocnić w sobie Papieża. Sugerowałabym także, by dokładnie przyjrzał się zakamarkom swojego życia, do których boi się zaglądać... ze strachu. Może dotyczy to niewyjaśnionych lub nierozwiązanych spraw relacyjnych z żoną lub synem? Może jest w nich zbyt dużo bólu? **Te doświadczenia jednak zawsze „wozi” ze sobą i tylko udaje, że są dla niego już nieważne, że „odciął” się od nich. Ludzie często używają takich sformułowań: „odciąłem się od niego”, „odciąłem się od tych myśli”, „zostawiłam za sobą ten rozdział życia”. Tak naprawdę nie jesteśmy w stanie tego zrobić, bo ta przeszłość, ci ludzie, którzy do niej należą są naszą przeszłością. Nie jesteśmy w stanie funkcjonować bez przeszłości. To nasze korzenie, które są naszą tożsamością.**

Za nami nie może być pustki. Za nami jest przeszłość... nasza przeszłość, „dzięki” której jesteśmy dzisiaj tacy, jacy jesteśmy. Gdybyśmy mieli inną przeszłość, my sami także bylibyśmy inni. **Przeszłość nas wykreowała. Tylko ta nauka może zmotywować nas do działania, że tylko poprzez terażniejszość kreujemy swoją przyszłość. W naszych rękach leży więc odpowiedzialność za decyzje, które podejmiemy w dniu dzisiejszym, bo od tego zależy to, kim będziemy w przyszłości.**

Adam dążąc do poczucia bezpieczeństwa może być skąpy? Może pieniądze zajmowały zbyt dużo miejsca w jego życiu? Musiał zapewne doświadczyć ogromnej straty finansowej, by sprawdzić, jakie znaczenie w życiu mają pieniądze i materia. To rzecz nabyta. Raz się je ma, raz nie ma... Ważne są uczucia, prawdziwa przyjaźń i miłość.

Karta 6 Denarów pokazuje Adamowi, że życie dało mu wiele szans, by być obecnie tym panem z wagą na karcie 6 Denarów, jeśli wybory i decyzje, przed którymi stawiało go życie w karcie 6 Kochanków, były tymi właściwymi i opartymi na prawdziwym systemie wartości karty 5 Papieża. Jeśli zaś nie, może ostatni etap swojego życia spędzić jako człowiek po lewej stronie... dostający 4 denary, symbol bezpieczeństwa finansowego i wsparcia... czy też tego po prawej, którego „zważone” uczynki nie były podstawą do wsparcia przez los i ludzi.

Możesz prowadzić rozważania tego rodzaju w nieskończoność. Za każdym razem możesz zwracać uwagę na nowe fakty. Nowe skojarzenia mogą poruszać Cię wewnętrznie i prowadzić **coraz szybciej po labiryncie MAŁYCH TAJEMNIC ŻYCIA.**

Jeśli jesteś sam Adamem lub Ewą i jesteś także 5, potraktuj oczywiście ten przykład jako medytację nad sobą, a nie przykładowym Adamem. Przyglądając się kartom, Twoje skojarzenia poprowadzą Cię do Twoich symboli, wydarzeń, doświadczeń i wspomnień i z nich możesz dowiedzieć się dużo o sobie. Karty otworzą Cię na ważne informacje o Tobie, Twojej przeszłości, dzieciństwie i wskażą Ci zapewne ważne drogi dla Ciebie na przyszłość.

Przyjrzyj się teraz Ewie urodzonej 14.05.1959, której liczbą karmiczną jest liczba 7.

Wybierz ponownie z talii karty: 6 Kochanków, 7 Rydwan i 8 Siłę.



Przyjrzyj się kartom i sprawdź, co czujesz patrząc na te karty. Jakie myśli i uwagi nasuwają Ci się i **pozwól sobie... opowiadać, zastanawiać się, dostrzegać logiczności, podobieństwa... Możesz być sam zaskoczony swoją spostrzegawczością...**

Teraz napisz swoją datę urodzenia:

Oblicz liczbę karmiczną (jeśli nie zrobiłeś tego jeszcze dotychczas) i wybierz odpowiednie karty do osobistej zadumy.

Ułóż je. **Nie usiłuj nic na siłę przypominać sobie odnośnie interpretacji kart.** Patrz tylko i bądź uważny na to, jakie myśli przychodzą Ci do głowy. Jakie pytania rodzą się, gdzie prowadzą Cię rozważania o sobie, co Ci się przypomina, co czujesz, gdy patrzysz na te karty? Jakie obrazy pojawiają się przed oczami? Jakie uczucia Ci towarzyszą? Może zapach lub smak?

Czasami jest trudno rozkładać karty dla siebie, gdyż zawsze jesteśmy subiektywni odnośnie siebie. Możesz zaprosić kogoś, kto także interesuje się Tarotem i możecie rozłożyć sobie karty wzajemnie. Jest to wspaniałe spotkanie. **Nie bez powodu się mówi, że u siebie nawet belki w oku się nie zobaczy...**



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl



Spośród wielu znakomitych książek o Tarocie ta jest szczególna, ponieważ opowiada o Tobie. Dostajesz do ręki narzędzie poznania siebie, odkrycia raz jeszcze dawno porzuconych marzeń, rozprawienia się raz na zawsze ze swoimi lękami. Rozbudzając intuicję uczysz odczuwania piękna świata i niezwykłości życia jakiego przyszło Ci doświadczać.

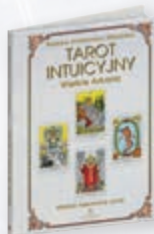
Jeżeli chcesz pracować z kartami Tarota, znajdziesz w tej książce wszystkie potrzebne informacje o symbolice kart oraz cenne wskazówki o samej technice stawiania rozkładów. Żadna z Twoich wątpliwości nie pozostanie bez odpowiedzi. Pozwól się oprowadzić po magicznym świecie niezwyklej talii kart.

Możemy powiedzieć, że Tarot jest, w swym aspekcie ludzkim, cyklem gnostyczno-mistyczno-magicznych medytacji, mających na celu „transformację energii procesów psychicznych” człowieka, tj. unię jego Ducha, duszy i ciała. Ale Tarot ma także aspekt boski, czysto duchowy: droga do wtajemniczenia wiedzie bowiem nie tyle przez Tarot, co pod opieką i przewodnictwem Ducha Tarota...

Tarot jest wykorzystywany tym razem na poziomie „Małych Arkanów” do rozwikływania „małych tajemnic życia”. A nowa książka Barbary Antonowicz-Włazińskiej ukazuje nam, że jest to droga miłości – i to jest jej najwspanialszą zaletą...

Jerzy Prokopiuk

Polecamy:



Patroni:



Cena: 49,90 zł

ISBN: 978-83-7377-683-8



9 788373 776838